



Sygn. akt IV CSK 727/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa WA. Spółki Jawnej w W.  
przeciwko Skarbowi Państwa Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w B.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 23 maja 2013 r.,  
skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 22 sierpnia 2012 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

„Wa.” spółka jawna w W. żądała zasądzenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w B. . 562 645 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2006 r. oraz kosztami procesu tytułem zwrotu nienależnego świadczenia.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 28 marca 2012 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7 200 zł tytułem kosztów procesu. Ustalił, że powodowa spółka jawna została zawiązana na podstawie umowy z dnia 17 września 2005 r., zawartej pomiędzy W. R., „Wo.” Spółką z o.o. z siedzibą w T. oraz „Wa.” Spółką z o.o. z siedzibą K. W § 5 tej umowy wszyscy wspólnicy zobowiązali się do wniesienia wkładów pieniężnych po 10 000 zł, zaś § 8 umowy wskazywał, że uprawniony do reprezentowania Spółki jest W. R. Aneksem do umowy z dnia 23 listopada 2005 r. wspólnicy zmienili § 5 przez wskazanie, że W. R. zobowiązuje się do wniesienia wkładu pieniężnego w kwocie 10 000 zł, „Wo.” Sp. z o.o. wnosi wkład pieniężny w postaci 10 000 oraz wkład niepieniężny w postaci przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. prowadzonego pod firmą „Wo.” Sp. z o.o. z siedzibą w miejscowości T., zaś „Wa.” Sp. z o.o. wnosi wkład pieniężny w kwocie 10 000 zł oraz wkład niepieniężny w postaci przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. prowadzonego pod firmą „Wa.” Sp. z. o.o. Na podstawie złożonej przez wspólników „Wa.” spółki jawnej w dniu 28 czerwca 2006 r. w Urzędzie Skarbowym w P. deklaracji PCC-1 powódka wpłaciła na konto tego Urzędu w dniu 21 czerwca 2006 r. podatek od czynności cywilnoprawnej od zmiany umowy Spółki z dnia 23 listopada 2005 r. w kwocie 562 645 zł, w tym 32 495 zł tytułem odsetek. Na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 41, poz. 399 ze zm., w brzmieniu obowiązującym w dniu 23 listopada 2005 r.; obecny jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 649 ze zm.) podatek został w dniu 11 kwietnia 2007 r. przekazany do właściwego Urzędu Skarbowego w B ., w ślad za przekazanymi uprzednio deklaracjami PCC-1. Pismem z dnia 18 maja 2010 r. powódka wystąpiła do Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. o zwrot nienależnie wpłaconego podatku PCC w kwocie 562 645 zł dotyczącego opodatkowania

czynności restrukturyzacyjnej. Postanowieniem z dnia 26 listopada 2010 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w B., któremu wniosek ten zgodnie z właściwością przekazano w dniu 31 maja 2010 r., na podstawie art. 165a § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, odmówił wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nadpłaty w podatku od czynności cywilnoprawnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że mimo, iż powódka, nie będąc zobowiązana do uiszczenia podatku od czynności cywilnoprawnej, wpłaciła na rzecz Urzędu Skarbowego kwotę 562 645 zł tytułem podatku, nie ma podstaw do zwrotu wpłaconej przez kwoty z uwagi na art. 411 pkt 1 k.c. Same wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia, nawet bardzo poważne, nie mogą być - jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97 (OSNC 1998, nr 6, poz. 101) - utożsamiane z wymaganą w art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą o braku powinności spełnienia świadczenia. Jednak należy uznać, że spełniający świadczenie mimo pełnej świadomości zarówno sytuacji faktycznej, jak i prawnej, nie liczy na jego późniejszy zwrot.

W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, zdaniem Sądu Okręgowego, że powódka miała pełną świadomość, iż jako spółka nieposiadająca osobowości prawnej nie jest zobowiązana do uiszczenia podatku od czynności cywilnoprawnej. Wyłączenie zwrotu uiszczonej należności nie pozostaje również w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Z jednej bowiem strony doszło do nienależnego świadczenia Spółki jawnej, ale z drugiej strony jej wspólnicy nie wpłacili do Urzędu Skarbowego podatku od czynności cywilnoprawnych, do czego byli zobowiązani. Obecnie zaś upłynął już pięcioletni okres przedawnienia wynikający z Ordynacji podatkowej umożliwiający egzekwowanie niniejszego podatku.

Powódka wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2012 r. oddalił apelację i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 5 445 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Nie podzielił zarzutów naruszenia art. 328 § 2 i art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest też, jego zdaniem, trafny zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. Sąd Okręgowy zasadnie bowiem uznał, że w ustalonym stanie faktycznym powódka wiedziała, że nie jest zobowiązana. Powódka nie może odzyskać świadczenia, powołując się na

spełnienie świadczenia w warunkach przymusu, nawet rozumianego szeroko jako działanie pod naciskiem okoliczności. W dacie spełnienia świadczenia nie znajdowała się w sytuacji zagrożenia i spełniła świadczenie za swoich współników całkowicie dobrowolnie. Wyłączenie zwrotu uiszczonych należności nie pozostaje również w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 411 § 2 k.c.).

Powódka wniosła skargę kasacyjną, w której zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 411 pkt 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i błędne zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zdaniem skarżącej, Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 411 pkt 1 k.c. i zastosował ten przepis w części dotyczącej wiedzy powódki, utożsamiając pozytywną wiedzę o braku powinności spełnienia świadczenia z obowiązkiem znajomości przepisów prawa podatkowego przez powódkę. Tymczasem dla wykładni tego przepisu powinno mieć znaczenie działanie powódki pod wpływem błędu wywołanego przez pozwanego, to znaczy pozostawanie przez powódkę w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie znajduje oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia.

Istota problemu prawnego wymagającego rozstrzygnięcia na tle niniejszej sprawy dotyczy zatem wykładni art. 411 pkt 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, osoba zubożona wskutek dokonania nienależnego świadczenia nie może żądać jego zwrotu, jeżeli wiedziała, że nie była zobowiązana do świadczenia. Treść przepisu może jednak budzić wątpliwości, jak rozumieć przesłankę wiedzy o tym, że nie należy świadczyć. Niewątpliwie obejmuje ona świadczenie wykonane ze świadomością jego nienależnego charakteru. W tej jednak sprawie doszło do zapłacenia nienależnego podatku. Brak obowiązku jego zapłaty wynikał z przepisów prawa podatkowego. Można by zatem twierdzić, że w myśl zasady *ignorantia iuris nocet* osoba płacąca nienależne podatki dokonuje zapłaty świadczenia nienależnego wiedząc o jego nienależnym charakterze, a zatem nie przysługuje jej roszczenie o zwrot dokonanego świadczenia. Dokonując wyłącznie wykładni językowej art. 411 pkt 1 k.c. oraz rygorystycznie przestrzegając logicznych konsekwencji wynikających z zasad rządzących funkcjonowaniem każdego systemu prawnego, można by nawet wniosek ten uznać za trafny.

Zdroworozsądkowy punkt widzenia uświadamia jednak niedorzeczność takiej interpretacji. Jest to zarazem bardzo dobra ilustracja meandrów, do jakich prowadzi zasada *ignorantia iuris nocet*, bez której jednak nie można wyobrazić sobie funkcjonowania żadnego systemu prawnego. Należy jednak zauważyć, że jest to zasada prawna, a nie reguła prawa. W teorii prawa wskazuje się, że o ile w odniesieniu do reguł prawa można jednoznacznie mówić o tym, że są one przestrzegane albo nie, o tyle w odniesieniu do zasad prawa można mówić o ich „optymalizacyjnym” charakterze. Oznacza on, że zasada prawna może być przestrzegana w różnym stopniu, w szczególności nie może legitymizować rozstrzygnięć ewidentnie bezprawnych. Należy zatem przyjąć, że z obowiązywania tej zasady nie można wnioskować, że każdy dokonujący świadczeń bez obowiązku prawnego, a zwłaszcza świadczeń publicznoprawnych, nie ma wiedzy o ich bezpodstawnym charakterze w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. Dopiero gdy nienależny charakter świadczenia jest ewidentny, np. zostanie wydana decyzja, z której wynika, że podatnik nie ma płacić podatku, a mimo to zapłaci podatek, można będzie uznać, że wiedział o nienależnym charakterze dokonanego świadczenia.

Za przedstawionym stanowiskiem przemawiają następujące argumenty. Po pierwsze, celem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest wyrównywanie skutków bezpodstawnych przesunięć majątkowych, ma więc ona genezę słusznościową. Interpretacja regulujących ją przepisów nie powinna być zatem nadmiernie formalna. Poza tym jest to instytucja dotycząca faktycznych przesunięć majątkowych, zatem jest ona ściśle związana ze stanem faktycznym każdej konkretnej sprawy, co uzasadnia również konkretną i indywidualną ocenę wiedzy świadczącego, o której mowa w art. 411 pkt 1 k.c. Po drugie, regulacja zamieszczona w art. 411 pkt 1 k.c. ma zapobiegać próbom rekwalfikacji darowizny jako nienależnego świadczenia i wykreowania nowej podstawy do żądania zwrotu wykonanej darowizny. Jej szczególny charakter przemawia przeciwko rozszerzającej wykładni powołanego przepisu. W konsekwencji nie sposób uznać, że płacąc nienależny podatek dokonuje się darowizny na rzecz Skarbu Państwa, którą po wykonaniu w sposób nieprawidłowy chce się unicestwić. Po trzecie, przyjęcie odmiennego stanowiska w zasadzie prowadziłoby do tego, że wyjątek,

jakim jest niedopuszczalność żądania zwrotu świadczenia dokonanego nienależnie, stałby się zasadą. W większości bowiem przypadków można by stwierdzić, że z przepisów prawa nie wynikał obowiązek świadczenia jednego podmiotu na rzecz innego, zatem spełniający świadczenie wiedział, że jest ono nienależne i roszczenie o jego zwrot mu nie przysługuje. Takiej zaś interpretacji nie można akceptować. Reasumując należy stwierdzić, że osoba płacąca nienależny podatek co do zasady nie wie, że w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. dokonuje świadczenia nienależnego, zatem przysługuje jej roszczenie o jego zwrot.

Jednakże podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut błędnej wykładni art. 411 pkt 1 k.c. nie jest jednak trafny. Sąd Apelacyjny zbadał bowiem subiektywną wiedzę powódki co do tego, że nie musi płacić podatku, a nie oparł się wyłącznie na wymaganii znajomości prawa. W uzasadnieniu zakwestionowanego wyroku wyraźnie wskazano, dlaczego Sądy orzekające w tej sprawie przyjęły, że powodowa spółka subiektywnie wiedziała o tym, iż nie musi płacić podatku. Nie przekonuje twierdzenie skarżącej, że wcale nie miała ona intencji płacić podatku za wspólników, lecz za siebie samą, bo sądziła, że ją obciąża podatek. Nie jest też trafny argument, że spółka zapłaciła podatek wskutek presji i wprowadzenia jej w błąd co do należności zapłaty podatku przez skierowanie do niej pisma przez Naczelnika Urzędu Skarbowego. Pismo to zmierzało jedynie do złożenia informacji przez spółkę, a nie uiszczenia przez nią podatku, jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny. Skarga kasacyjna w istocie zatem kwestionuje ustalenie faktów i ocenę dowodów, co jednak zostało wyraźnie wyłączone z zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.